

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szanuj język ojcowi to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Bytom G.-Ś., Wtorek 5go Kwietnia 1893.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 20 fenigów od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik“ zapisany jest w oenniku pocztowym pod Nr. 47 (Zeitung-Preisliste Nr. 4).

Dziś „PRACA“ nr. 14.

Wiadomości z całego świata.

Jeszcze można zapisać
„Katolika“.

na Kwiecień, Maj i Czerwiec.

Ponieważ w tym kwartale odbędą się wybory do parlamentu, przeto ważnym dla każdego będzie w domu gazetę. W sejmie i parlamencie będą radzili nad rozmaitemi sprawami, o których powinien wiedzieć. I w dalszym świecie dzieje się dużo rozmaitych i ciekawych rzeczy, obchodzących każdego światlejszego człowieka. O tem wszystkim będzie „KATOLIK“ swym czytelnikom donosił. Kto go zatem dotychczas jeszcze nie zapisał — niech dłużej z zapisaniem nie zwleka.

Abonujcie „Katolika“,
i zachęcajcie innych do tego!

„Katolik“

z dwoma bezpłatnymi dodatkami „Rodzina“ i „Dzwonkiem“ kosztuje na kwartał tylko 1 markę.

Kto „Katolikiem“ razem jeszcze i „Pracę“, pismo dla spraw robotniczych zaabonuje, płaci za oba te pisma 1 m. 25 fen. na kwartał.

Rolnicy powinni czytać „Rólnika“. Kto „Katolikiem“ zapisze, zapłaci za oba te pisma 1 m. 25 fen. na kwartał.

Sprawy Kościoła.

Pelpln. Najprzew. biskup chełmiński, ks. dr. Leon Redner umarł w Piątek wieczorem na zapalenie płuc.

Ks. biskup Redner rządził diecezją chełmińską prawie 11 lat, wstąpiwszy na tron biskupi po niezapomnianej pamięci ks. biskupie Marwiczu. Nieboszyk urodził się w r. 1828 w mieście Nowem nad Wisłą. Nauki odbywał w Chełmie, później we Wrocławiu i Monasterze. Po wyświęceniu został nauczycielem religii przy gimnazjum w Chojnicach, później był długie lata proboszczem przy królewskiej kaplicy w Gdańsku, następnie kanonikiem przy katedrze pelplińskiej. Po śmierci poprzednika swego był rządcą diecezyi, a w r. 1887 na mocy porozumienia Ojca św. z rządem pruskim został biskupem chełmińskim.

Ks. biskup Redner władał dobrze językiem polskim, i przy wizytacjach parafii w diecezyi w tym języku do ludu polskiego przemawiał.

W Lwowie odbyła się misya w kościele OO. Bernardynów pod przewodnictwem O. Stefana Podworskiego, gwardyana z Alwerni przy współudziale Ojcow: Aleksandra Wójcika, gwardyana z Przeworska i Sergiusza Michny, gwardyana z Sokala — w kościele zaś św. Marcina pod przewodnictwem O. Czesława Bogdalskiego. Napływ ludzi był tak wielki, że wielki kościół Bernardyński nie mógł pomieścić tysięcy ludu pobożnego — najlepszy to dowód pobożności i wiary mieszkańców miasta Lwowa. Misye zakończono w dniu 28-go Marca ustawieniem krzyża misyjnego przy kościele, procesją i kazaniem wygłoszonym przez O. Stefana wobec tysięcy ludu na placu zgromadzonego.

Rzym. Ojciec św. odprawił zeszłego Czwartku mszę św., w której brało udział około 300 osób, pomiędzy temi 200 węgierskich pielgrzymów. Ojciec św. przyjmował następnie pielgrzymów na osobnym posłuchaniu. Zdrowie Ojca św. jest dobre.

Rodzice! Uczyście dzieci czytać i pisać po polsku!

Niemcy. Bismarok otrzymał na urodziny w podarunku od cesarza Wilhelma II łaskę z złotą rączką, w której jest wryta cyfra cesarska.

— Sejm w Środę w trzecim tj. ostatnim czytaniu przyjął etat, poczem przystąpił do rozpatrywania ustaw o podwyższenie myta osobom duchownym wyznania protestanckiego i katolickiego. Minister wyznań, dr. Bosse, uzasadniając ustawy, wspominał, że doszły one do skutku dopiero po przewycięzeniu rozlicznych trudności, stawianych ze strony władz obu wyznań. Należy dochody fararzy chwiejne zastąpić pewnymi i ustanowić pewne myto najniższe dla duchownych jako podstawnie zasadnicze. Ustawa oznacza wysokość tego myta na 1800 marek rocznie dla protestantów, na 1500 marek dla katolików, lecz bynajmniej nie zwalnia gmin z dotychczasowych powinności.

Poseł Köhler zasadniczo zgodził się na ustawę, lecz wyraził życzenie, by ona duchownych nie postawiła w stosunku zupełnej zależności od rządu i nie nadała im niejako charakteru urzędników państwowych. Z centrum poseł Porsch zaznaczył, że centrum więcej się spodziewało od rządu, że jednak przyjmuje ustawę z wdzięcznością. I biskupi w swej większości z treści ustawy są zadowoleni.

— Parlament w Czwartek przyjął ostatecznie w trzecim czytaniu etat, poczem rozpoczął wakacje wielkanocne. Rozprawy toczyły się przy zupełnych pustkach w sali, bo zjawilo się na posiedzenie zaledwo 30 posłów, reszta się już rozjechała na wakacje.

— Przy rozprawach nad etatem poczty sekretarz stanu Podbielski zbijał ze strony socjalno-demokratycznej podnoszone przeciwko administracji poczt zarzuty, że narusza tajemnicę listów w jej powierzonych, stwierdzając na podstawie dokumentów, że się to nie dzieje.

— Z rozpraw parlamentarnych kilka jeszcze nam wypada podnieść rzeczy. Otóż starli się ze sobą posłowie Bebel i Friedberg, zarzucając sobie wzajem bezczelność i nieprzyzwoitość. Minister wojny, Gossler, zbijał twierdzenia Bebla, dotyczące okrucieństw, popełnionych na żołnierzach przez przełożonych wojskowych. Nieprawdą jest, że pewien kirasyer padł ofiarą znęcania się nad nim, bo oględziny szczegółowe trupa okazały, że zmarł na chorobę nerek. W malignie leżąc, żalił się na znęcania. Nieprawdą również, że inny żołnierz w Kehl zmarł z powodu pastwienia się nad nim, bo stwierdzono, że dokonał samobójstwa, a rana na ciele pochodziła od uderzenia się o ostre żelazne sztakiety. Nieprawdą jest wreszcie, że administracja wojskowa ma winę, iż wybuchła epidemia tyfusowa w koszarach w Saarbruecken, nie dbając o dobrą wodę do picia i o czystość, bo wszelkich dopełniała ona tam powinności swych pod względem zdrowotnym.

Bebel natomiast obstawał przy swoim, że znęcano się nad żołnierzami, a nadto nowy przytoczył wypadek, który zdarzył się w Heidelbergu. Żołnierz pewien, który przez dni trzy z pełnym pakunkiem ćwiczenia musiał odbywać w błocie na dziedzińcu koszarowym, do tego stopnia był zrozpaczonym, że przebił się palaszem i zginął marnie. O przypadku tym minister nie był jeszcze w stanie dać wyjaśnienia.

— W sejmie nie doczekano się jeszcze zakończenia obrad przed Świętami. Rozprawy toczyły się w dalszym ciągu nad ustawą o uregulowaniu myta duchownych protestanckich i katolickich i do tego doprowadziły wyniki, że ustawy oddano do rozpatrzenia komisji po rozprawach dosyć ożywionych.

— Kanclerz rzeszy książę Hohenthal obchodził w Czwartek 79 rocznicę swych urodzin. Od cesarza otrzymał z tej przyczyny fotografie cesarza w mundurze admirałskim z własnoręcznym podpisem.

— Potwierdza się wiadomość, że rząd przemysłowa nad nowymi środkami ku zwalczaniu Polaków. W komisji izby Panów minister dał do zrozumienia, że rząd szercząc usiłowania swoje obecnie ku wytwarzaniu w prowincjach polskich stanu mieszczańskiego niemieckiego tak silnego, że skuteczną będzie mógł podjąć walkę z polskim. Nadto zamierza postawić świat urzędniczy więcej niż dotąd na straży interesów niemieckich, skupiając około niego żywoły niemieckie.

— „Agitacja wielkopolska“. W izbie panów powiedział minister Miquel między innymi tak: „Kto to zwalczał narodowość polską? Inne państwa, tylko nie wielkoduszne Prusy. Gdzie uciskają język? Za granicą, ale nie u nas. Polacy nie powinni jednak zapominać, że należą do Niemiec. Kto kazał im uprawiać agitację polską na Ślązku, który nigdy do Polski nie należał. Polacy działają zaczepnie, my Niemcy się tylko bronimy.“

W sejmie powiedział minister Recke: „Faktem jest, że na Górnym Ślązku istnieje „wielkopolska agitacja“ i dopóki nie ustanie, zniewolony jest rząd nadal uprawiać obecną swoją politykę polską.“

Musimy przypomnieć obu pp. ministrom, że skoro się powołują na agitację wielkopolską na G. Ślązku, a przez te słowa coś niedozwolonego i prawom istniejącym przeciwnego rozumieją, natenczas znajdują się w błędzie. Wszystko, co się u nas w sprawie polskiej dzieje, trzyma się ściśle w granicach konstytucją królestwa pruskiego i cesarstwa niemieckiego zakreślonych. Wszakże wszędzie pełno stróżów nad Polakami, wszakże towarzystw polskich i zebrań policja pilnuje, wszakże nad gazetami polskimi czuwają prokuratorzy. Czy kiedy udało się policji wykryć i do sądu podać jakąkolwiek czynność Polaków, którąby można uważać za występek przeciwko całosci i bezpieczeństwu państwa pruskiego? Czy kto z Polaków na Ślązku miał proces o zdradę kraju? Skoro kto zdradziecką agitacją uprawia, niech mu rząd wytoczy proces, udowodni winę i skarże. Ale bez dowodów twierdzić, że tu na Ślązku jest jakaś niedozwolona agitacja polska, tegoby się panowie ministrowie wystrzegać powinni, bo głosząc takie zdania, narażają się na podejrzenie, a uprawnione słuszne i prawne dążności Polaków około zachowania narodowości i języka, mianem niedozwolonej agitacy nazywają.

A potem panowie ministrowie, kiedyż to usunęto język polski ze szkół górnośląskich? W r. 1872, gdzie nikt nie mógł mówić o agitacyi wielkopolskiej na Ślązku, gdzie gazety polskie nie miały wielkiego znaczenia, gdzie nie było prawie żadnych towarzystw polskich. Wtedy przecie nie miał rząd najmniejszego powodu do wystąpienia przeciwko Polakom na Ślązku, a jednak dla dzieci tych spokojnych i lojalnych ludzi wykluczył wówczas język polski ze szkół. Właśnie to dało ludziom do myślenia i właśnie od tego czasu zaczęło się żywsze życie polskie ludu górnośląskiego. Rząd sam sprawił, że tak jest dziś na Ślązku, jak jest, a jeśli mu to nie na rękę, niech siebie samego o to wini.

Austria. Namiestnik Galicyi książę Sanguszko wniósł o zwolnienie go z urzędu i otrzymał takowe, a zarazem order Złotego Runa. Między następcami jego wymieniali hr. Pinińskiego, ks. Pawła Sapiechę i hr. Jana Stadnickiego. Z tych trzech kandydatów został wybrany pierwszy.

Polska (pod Moskałem). Generał gubernator ks. Imierieyński za dni kilka uda się do Petersburga, gdzie zabawi czas pewien celem wzięcia udziału w rozprawach Rady państwa i komi-

tetu ministrów nad kilku kwestyami dotyczącymi Królestwa Polskiego.

Rosya Na dalekim Wschodzie powiększa Rosya stale swe siły wojskowe, aby się nie dać ubiedz wypadkom. Donoszą znowu, że wyszedł rozkaz utworzenia szóstego oddziału artylerii fortecznej w Władywostoku i jednego oddziału w przystani Possieta.

— Dziennik urzędowy ogłasza okólnik ministra spraw zagranicznych w którym Rosya stwierdza, że na mocy umowy z 27 Marca br. zawartej, w Pekinie, Chiny odstąpiły Rosyi Port-Artur i Talien-wan, oraz przyległe obszary do użytkowania. Skutkiem tego zajęły wojska rosyjskie obie te przystanie i przyległe obszary. Przystanie te będą otwarte dla wszystkich mocarstw zaprzyjaźnionych.

Rosya. Biuro telegraficzne »Agencja Daliela« donosi, że 15,000 rosyjskich żołnierzy znajduje się już w marszu ku port Arthur w Chinach. Rosya niedługo będzie miała całą Mandżurię w swoim ręku. Nawet w angielskim parlamencie twierdono, że nikt już nie zdoła wydrzeć Rosyi kraju mandżurskiego.

Greya. W Atenach organizuje się oddział z 10 batalionów piechoty i 3 baterij artylerii. Oddział ten ma zająć z powrotem Tesalię, gdy ją wojska tureckie opuszczą. Komendę nad wojskiem greckim w Tesalii ma objąć dawniejszy komendant powstańców na Krecie, generał Fassos.

Tureya wystósowała do posłów mocarstw prośbę, ażeby przedsięwzięto dalsze prace około wymierzenia granicy grecko-tureckiej w Tesalii. Wiadomo, że prace te zaniechano z powodu zimy.

Z Filipin nadchodzą dla Hiszpanów niepomyślne wiadomości. W stołecznym mieście Manili odkryto spiszek przeciw wojsku hiszpańskiemu. Władze hiszpańskie zabrały znaczną ilość materii wybuchowych. Aresztowano około 600 osób. Nadto ma być pewną rzeczą, że w ostatnim czasie kilka korsarskich okrętów przywiozło powstańcom wiele broni i amunicji. Według powyższych wiadomości sprawa Hiszpanów na Filipinach przedstawia się licho.

Z Kuby dochodzi dziwna wiadomość, która świadczy o tem, że generał Weyler, a więc Hiszpania ma winę w tem, że okręt „Maine“ został wysadzony w powietrze. Gdy Weyler był jeszcze komendantem na Kubie, kazał podłożyć miny podwodne w porcie Hawany. Przyznał się do tego, nim „Maine“ poszedł w powietrze. Weyler chciał przed amerykańskimi okrętami zabezpieczyć port minami. Ów list jeszcze przed eksplozją dostał się w liście pisanym do pewnego przyjaciela w Hawanie w ręce pewnego francuskiego redaktora, który go sobie przepisał dla swej gazety. Gdy niedługo potem eksplozja nastąpiła i 250 Amerykanów poszło z okrętem w powietrze, wtenczas przypomniał sobie ów redaktor list Weylera i oświadczył pewnemu hiszpańskiemu redaktorowi, który mu swego czasu list Weylera do przepisania pożyczyl, iż ogłosi list w gazetach.

ZWYCIĘZTWO KRZYŻA.

POWIEŚĆ

z czasów upadku królestwa maurytańskiego w Hiszpanii.

(4) (Ciąg dalszy).

Coraja powstała z miejsca, na obliczu jej było widać gniew; przytłumiła go jednak w sobie, widząc, że z synem gwałtem nie nie przeprowadzi. Po chwili odezwała się w te słowa:

— Mój synu, wiesz jak cię kocham, i że chętnie życie za ciebie bym dała, lecz człowiek ma większe obowiązki, aniżeli rodzinne. Ciebie postawił stwórca w takim miejscu, obdarzył cię takim urzędem, który sumiennie spełniać jest twym obowiązkiem. Jeżeli ku spełnieniu tego obowiązku nie użyjesz wszelkich ostatecznych środków, natenczas nazwią cię twój współwznowcy odstępcą i zdrajcą. Chcesz więc na siebie i na lud twój ściągnąć klątwę? Wiem, że serce twe miękkie, że nienawidzisz przelewu krwi; jednakowoż w obronie królestwa jest twym obowiązkiem być silnym. Jeżeli Grenada będzie z czasem wielką i potężną, niech zapanuje w kraju łagodność; atoli zanim się to stanie, potrzeba z twej strony nieubłaganej surowości i męstwa. Nigdy nie było lepszej sposobności jak obecnie, gdy zbiedzy nasi z miast przez chrześcian zdobytych pomnożyli zastępy swych wojowników w Granadzie. Prócz tego pałają wszyscy żądzą zemsty na chrześcianach. Grenada obwiedziona silnymi murami a jeszcze silniejszą twierdzą jest nasza Alhambra.

— Zapominasz matko, że są rzeczy jeszcze mocniejsze nad mury i wieże. Dałem chrześcianom słowo, że im oddam królestwo Granadę. Jeżeli słowo to złamię, natenczas złamię także swoje Allah, gdyż on jest jedynym zwycięzcą.

Coraja umilkła; wiedziała dobrze, że nie należy syna więcej nagabywać, pomimo to nie straciła zupełnie nadziei, iż go się uda do wojny

Aresztowano go natychmiast, lecz nie to nie pomogło, — listu nie wydał, a gdy go puścili na wniosek francuskiego konsula z więzienia, w tej chwili ogłosił list Weylera.

A więc miny podwodne były bezwarunkowo w porcie Hawany. Władza hiszpańska powinna była o tem pamiętać, gdy kazała wskazać miejsce okrętowi »Maine« przez sternika urzędowego (Lootse).

Z tej winy nie ją nie oczyści. Hiszpania słusznie będzie musiała zapłacić odszkodowanie.

Wiadomości bliższe i dalsze.

— Na sześć miesięcy więzienia został skazany wydawca »Gazety Opolskiej«, p. Br. Koraszewski z Opola za umieszczenie w kalendarzu swoim powiastki pod tytułem »Kopciuszka«. Oprócz tego skazał sąd zarządcę drukarni »Gazety Opolskiej«, p. Meicera na 50 mk. kary za to, że jako świadek nie wydał korespondenta.

Pół roku więzienia, to kara bardzo ciężka, dla »Gazety Opolskiej« tem cięższa, ponieważ ona jeszcze w takim stanie nie jest, aby mogła mieć więcej, niż jednego redaktora. Celem poparcia w tym ciężkim czasie »Gazety Opolskiej« polecamy naszym politycznym przyjaciółom tę gazetę do abonowania. Wychodzi dwa razy na tydzień i ma co tydzień dodatek. Na ówierócorocz kosztuje 1 markę. Jest jak wiadomo pismem szczerze katolickim i polskim, poparcią godnem.

— Do czego ma doprowadzić takie pisanie, jakie opiekunowie »Gazety« z Huty umieszczają w niej nakazują. Tak sobie postępują, jakoby byli pewni, że za ówieró roku »Katolika« już na świecie nie będzie, a ich »Gazeta« zajmie jego miejsce i uzyska jego wpływ na liczne tysiące ludu. Jeżeli kto z tych opiekunów tak myśli, to się myli i w oczekiwaniach się zawiedzie. Nie ulega wątpliwości, że liczba abonentów »Katolika« od 1 Kwietnia się powiększyła. Po ludzku sądząc »Katolik« nie osłabnie, ale się wzmoże i będzie się trzeba z nim i nadal przy wszelkich sprawach publicznych na Górnym Śląsku liczyć. Jeżeli tak jest, czy mądrość polityczna nakazuje przeciwnikom naszym ten sposób walki uprawiać, co dotąd? Czy ta bezwzględna wojna w obozie katolickim ma się stać stałą? Są przecież sprawy, wobec których jedna i druga strona wojująca mają równy obowiązek i równą (jak przypuszczamy) wolę, je popierać. Jakże ma być możliwem wspólne działanie, gdy przeciwnicy »Katolika« jego samego i jego abonentów w tak niesłychany sposób drażnią i obrażają. Należy pamiętać, że po stronie »Katolika« stoi największe oświecona, politycznie najwięcej wyrobiona, najdzielniejsza część naszego ludu. To jest ta część, która sprawie katolickiej i sprawie centrowej najlepiej służyła przez lata. Pomniatać sobą ta część ludu nie pozwoli. A czy kiedy jaka katolicka gazeta gorzej się obeszła z heretykami i niewier-

z Hiszpanami pobudzić. Był też rzeczywiście największy czas, że zamilkła, gdyż Abdallah zaczął już tracić cierpliwość, a w takim razie i dla matki był nieprzystępnym. Po chwili powstał z miejsca i wyszedł z pałacu na podwórze. Tam skinął na żołnierza stojącego na straży i rozkazał mu otworzyć furtkę, prowadzącą na mury twierdzy. Przybywszy na kraniec skały otaczającej pałac spojrzął na dół, mówiąc do siebie:

— Gdybym się nie poddał dobrowolnie miałby król hiszpański wiele pracy, zanimby tę twierdzę zdobył. Atoli nie mogę słowa danego złamać, czyż na ścianach mej komnaty nie stoi wyraźny napis: »Bóg jedynym zwycięzcą«?

Następnie zwrócił swe kroki na wieżę z której powiewała chorągiew proroka. Wszedł po kamiennych schodkach na wierzchołek baszty i stanął obok chorągwi. Słońce chyliło się właśnie ku zachodowi, a jego promienie czerwone ozłacały śnieżne wierzchołki gór »Sierra Nevada«. Był rzeczywiście wspaniały, zachwycający widok. Jeszcze piękniejszym atoli zdawało się Abdallahowi miasto, oświecone promieniami zachodzącego słońca.

— Tak piękne a tak smutne — szeptał Abdallah. — Wszystkich synów proroka mam sprzedać chrześcianom. Allah! Wskaż mi właściwą drogę z tego labiryntu! Czy jest jaka moc, któraby mnie na tronie utrzymała, czy też będę musiał zrzucić koronę i żebrakiem wrócić do kraju moich ojców? Och, wskaż mi, którą drogą mam postępować!

Ledwo zmrok nastał a zaległa noc. Jak za uderzeniem laski czarodziejkiej okryły ciemności Alhambrę i Granadę, nawet ani gwiazda nie zaświeciła na niebie.

— Tak, to jest znakiem upadku mego królestwa — szeptał — noc i ciemności!

2.

Rozstrzygnięcie sprawy było bliższem, aniżeli Abdallah myślał. Podczas gdy z matką

nymi, jak obecnie »Gazeta« z Huty z redakcją, zwolennikami »Katolika«, z ludem katolickim. Ponieważ ta gazeta jest gazetą pewnej liczby księży, przeto jasną jest rzeczą, że ci opiekunowie duchowni owej gazecie tak pisać każą. Czy to ma powiększać miłość i zaufanie do księży? Czy tutaj niektórzy księża nie przyczyniają się do tego, że lud traci przywiązanie do nich? Albo owa bezwzględna wojna niektórych księży z klerem i jeszcze innego miejsca, którego tu nawet wymienić nie chcemy, czyż to ma ściśnić węzeł między kapłanem a ludem?

Święty Augustyn powiedział: »In necessariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus charitas« (W tem, co konieczne, jedność; co wątpliwe, wolność, ale we wszystkim miłość). Te miłości nie znaleźliśmy po przedwnej stronie niczem, a miałyby być we wszystkim.

Bytom. Czy uznana za publiczną drogę pozbawić można publicznego charakteru? Nadrozwiązaniem tego pytania zastanawiał się przed niedawnym czasem sąd ziemiański w Raciborzu na wniosek budowniczego W. z Ostroga. Rzecznik miał się następnie: W roku 1890 gmina ostrogska zakupiła kawał prywatnej posiadłości, którą urządzono na publiczną drogę i jako taką oddano do ogólnego użytku. W trzy lata później zezwolił wójt używania jej, lecz cofnął swe rozporządzenie wskutek orzeczenia wydziału obwodowego w Opolu, który zakaz wójta uznał za nieprawidłowy. Następnie umieszczono na owej drodze tablicę z ostrzeżeniem, że używanie jej dla wozów pod karą jest zabronione. Mimo tego jechał tędy budowniczy W. z Ostroga, za co z ramienia zastępców gminy, obdarzono go mandatem karnym na 15 marek. Zasądzony odwołał się do sądu ławniczego, który też istotnie karę pierwotną zniósł, atoli gmina nie dała za przegraną i zaniósła protest do sądu ziemiańskiego ze skutkiem. Sąd unieważnił bowiem wyrok sądu ławniczego, a zatwierdził natomiast karę porządkową w wysokości 15 marek, z tego wychodząc założenia, że droga pozostając prywatną własnością gminy uważaną być nie może za drogę publiczną w myśl ustawy i dla tego gminie przysługuje prawo dowolnego rozporządzania nią względnie rozszerzenia lub ograniczenia swobody używania wedle potrzeby.

— Dla listowych wiejskich, zamierza rzecznik budować wszędzie po wsiach osobne pomieszczenia, lub też odpowiednie wynajmować. Dom stowego ma mieć ogród i cośkolwiek roli. W niektórych powiatach obwodu gdańskiego już to uskuteczniło.

— Wieczny kandydat konserwatystów w Pszczyńsko-Rybnickim okręgu, lantrat Schröter w Pszczyźnie, już znowu wypływa z jaw w »Ancajgrze«. Piszą tam, że między wójmanami centrowymi jest sporo takich, którzy panu lantratowi głosu nie odmówili. Oczywiście pan lantrat się zawiedzie, jak dotąd zawsze.

w sali Abencaragów rozmawiał, przybył z miastem do zamku jeden z jego oficerów z prośbą o posłuchanie.

Coraja, która znając łagodne usposobienie syna, właściwy ster rządów w ręku trzymała, wydała już dawniej rozkaz urzędnikom pałacowym i odźwiernym, aby wszyscy posłańcy z wiadomościami wpięrow do niej wstępowali. W takim razie wiedziała zawsze, jak sobie z synem postępować.

Gdy weszła do swej komnaty oznajmił odźwierny, że Ben Hachich, dowódzca łuczniców, przybył i prosi o posłuchanie.

— Niech wejdzie — odpowiedziała Coraja. Niewolnik się oddalił, a wkrótce potem usłyszano ciężkie kroki na marmurowych schodkach. Ben Hachich wszedł z skrzyżowanymi rękami w piersiach.

— Przebaczenie dostojna królowa, że wbiegłem w żołnierskim ubraniu, lecz przychodzę z wiadomością niecierpiącą zwłoki.

Ben Hachich był wysokim silnym mężczyzną. Kolor jego twarzy i rąk był czarny jak węgiel; pochodził bowiem z głębi Afryki. Ubranie jego jaskrawe podnosiło jeszcze więcej czarną barwę oblicza. Krzywa szabla zdobna w drogocenne kamienie rzuciła blask na okół, a z pasa wyglądały również drogimi kamieniami ozdobiane rękojeści kilku sztyletów.

Coraja powstała z miejsca, mówiąc: — Chodź za mną Ben Hachichu, gdyż poselstwo twoje musi pozostać w tajemnicy.

Weszła do pobocznej komnaty i usiadła na dywanie dała dowódcy łuczniców znak, aby zaczął mówić.

— Dostojna sultanko, której czoło podobne do słońca, a oczy do gwiazd na niebie, nie gniewaj się, jeżeli poselstwo moje uszy twoje obrazi. Przed pół godziną byłem za murami miasta, gdzie strażę zmieniał; wtem ukazał się huk zbrojnych chrześciańskich jeźdźców.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kandydatem partii centrowej w Pszczyńsko-Rybnickim okręgu jest postawiony przez komitet centrowy p. Faltin, adwokat i notaryusz ze Strzeleca. Kandydat ten jest dobrym katolikiem, polskim językiem włada, z ludu pochodzi i ludowi dobrze żyć, przeto jest stosownym na posła. Wszyscy walmani centrowi niech w dniu wyborów, we Wtorek, 12-go Kwietnia, w Żorach, oddadzą głos na adwokata Faltina ze Strzeleca.

— Więźniowie jako robotnicy rolni. W Wieleniu rozporządził prokurator, że więźniowie tamtejsi mogą być wynajmowani do prac w polu przez większych właścicieli, jeżeli ci zobowiążą się umieścić więźniów w osobnych domach i co najmniej zatrudniać dziesięciu. Zgłosiło się już pięciu właścicieli.

W Szarleju w płocze kopalni Nowej Heleny zastrejkowali w Piątek rano wszyscy robotnicy w liczbie 300. Domagają się 8 godzinnej pracy, podczas gdy pracodawcy 12 godzinnej żądają.

Dąb powiat Katowicki. Przy wyborach zastępców do rady gminnej w Czwartek zostali obrani w I kl. Metke z Baildonhuty, w II kl. kupiec Hausfelder i Goehl, w III kl. rotmistrz Barnasch i kupiec Schreyer. Partya pracodawców zwyciężyła.

Załęże. Niejaki Strzempek z Obroków, kupiec i rzeźnik otrzymał od dyrektora kopalni Bessera następujący list: Zakazujemy Panu brać w przyszłości wodę z naszego podwórza, a gdyby Pan tego zakazu nie posłuchał, skorzystamy z prawa fantowania i zaskarżymy Pana. Równocześnie donosimy Panu, że denuncjujemy Pana, ile razy wielki Pana pies bez kagańca będzie biegł w czasie, gdy psy mają wisieć na łańcuchu. Wszyscy się tu bardzo dziwią z tego listu. Gdyby Strzempek był głosił na kandydatów gminy, byłby mógł kto myśleć, że to kara za wybory, ale pan Strzempek wcale w wyborach udziału nie wziął.

Co do sprawy wyborów, to opowiadają sobie po wsi, że nazwiska niektórych robotników ze strony kopalni zostały przez jednego urzędnika zapisane. Dalej słycać, że ci, którzy furmanką węgle z tejże kopalni wożą, a oddali głos po stronie gminy, mają wzbronione kupować węgle z Kleofasu. Jeżeli to była zemsta za wybory, to by to zaiste pięknie nie było.

Załęże. Kolonia Hegenscheidta przy Załężu obchodzi 22 Kwietnia 25-letni jubileusz swego istnienia. Mieszkańcy zamierzają na tę intencję zakupić w kościele w Bogucicach mszę św.

Zaborze. Przed niedawnym czasem odjechał tu od nas młodzieniec Kalus do Trapistów w Afryce. Żal nam go, bo był dobrym przykładem dla innych w pobożności i dobrych obyczajach. Był przyjacielelem oświaty. Życzymy mu błogosławieństwa Bożego w nowym zawodzie.

Gliwice. Stowarzyszenie katolickie, które pod przewodnictwem ks. dziekana Ruska z Rachowic zbiera składki na konwikt gimnazjalny pod wezwaniem św. Józefa, ogłasza, że fundusz uzbierany wynosił 1 Stycznia 1898 r. już 13,649 m. 31 fen. Parafia odstąpiła budowisko, i to około 2 morgi w pobliżu gimnazjum za 600 mk. Stowarzyszenie każe opracować niebawem plan budowy. W konwikoie będą mieszkali chłopcy, którzy się chcą kształcić w gimnazjum tutejszem.

— Kolej elektryczna ma zostać otwarta dnia 1 Maja. Plac przed dworcem kolejowym rozszerzają z tego powodu znacznie, aby kolej elektryczna miała miejsce do ranżerowania.

— Między Trynkami a hutą królewską znajduje się bardzo niebezpieczne przejście przez rzeczkę. Jest to wąska deska bez poręczy, po której kobiety i dzieci codziennie donoszą jadło mężom i ojcom. Tak długo pewnie nie nastąpi naprawa, aż które z nich spadnie z deski i poruże się niebezpiecznie.

— W Sobotę wypił pewien robotnik na ulicy Przyszowickiej cały litr wódki! Nazajutrz popadł w kurczę i stracił przytomność i w takim stanie dotąd się znajduje. Nieszczęsna gorzała!

— Morderca Cipa, czekający na ulaskawienie w więzieniu, został tych dni skazany jeszcze na 3 miesiące więzienia za poranienie robotnika Wiesiołka.

Stary Bieruń. Na ostatnim posiedzeniu deputowanych miasta wybrano do sejmiku powiatowego 6 głosami przeciw 5 obywatela tutejszego p. L. Gawlika.

Pszczyna. Aresztowanego w Oświęcimiu fałszerza pieniędzy Garusa z Śmiłowic odprowadziło dwóch żandarmów austriackich do więzienia w Wadowicach. Jakkolwiek Garus jest pruskim poddanym, będzie przez sąd wadowicki sądzony, jeżeli się wykaże, że pieniądze podrabiał w obrębie państwa austriackiego.

Rybnik. Zeszłej Niedzieli zjechało się kilkunastu delegatów towarzystw pszczelarskich z Górnego Śląska, aby się naradzić nad utworzeniem ogólnego związku i ułożeniem odpowiednich statutów. Do związku tego przystąpiły zaraz towarzystwa z Pszczyny, Czerwionki, Lukasyny,

Lubomi i Krzenowic, liczące razem 394 członków. Przewodniczącym związku został obrany dyrektor seminarium w Pilchowicach Sternaux, zastępcą nadsztygar Paoh z Pszowa, sekretarzem nauczyciel Hein z Rybnika; lawnikami zostali obrani nauczyciele Śliwka z Krzenowic i Kremser z Lukasyny.

Racibórz. Za skuteczne krzewienie mowy niemieckiej w szkole udzielono nauczycielowi Rossmannowi w Brzeziu nagrody w kwocie 70 marek.

Wygoda. W Niedzielę odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki tutejszego obywatela, śp. Józefa Kałużę. Niebożczyk zdobył sobie swem ochem i pracowitem życiem miłość i szacunek u ludzi, czego dowodem był liczny zastęp uczestników pogrzebu. Rodzina składa wszystkim za oddanie zmarłemu ostatniej posługi: »serdeczne Bóg zapłać!«

Opole. Były prezes regencji opolskiej, a obecnie radca ministerjalny w Berlinie von Bitter zaprzecza, jakoby miał wystąpić ze służby rządowej i objąć kierownictwo banku Bleichrödera.

Wrocław. J. E. ks. kardynał powrócił w tych dniach z podróży do Rzymu.

— W Styczniu bieżącego roku przekroczyła ludność Wrocławia 400 tysięcy. Przed 50 laty doczekał się Wrocław pierwszych 100 tysięcy mieszkańców; w roku 1870 wzrosła suma ta na 200 tysięcy, a na 300 tysięcy w roku 1886. Za jakie 10 lat będzie Wrocław liczył pół miliona ludności, jeżeli stosunek przyrostu pozostanie ten sam.

Wadowice (w Galicyi). Włodarski, którego, jak pisaliśmy, powieszono w Czwartek, zeszedł z tego świata niepojednany z Panem Bogiem i nie wypowiadał się. Wyroku wysłuchał spokojnie i dopiero w ostatniej chwili wybuchnął płaczem. Towarzysz zbrodni Stacho został również tego samego dnia powieszony.

Z Prus Zachodnich. Przy wyborach do sejmku w powiecie kościersko-starogardzko-tczewskim otrzymał w Czwartek wolno-konserwatysta Arndt 239, a polski kandydat ks. Wolszlegier 234 głosów.

Wiadomo, że ks. Wolszlegier już trzy razy tam zwyciężył, a zawsze sejm z powodu jakichś nieprawidłowości wybory unieważnił. Zwycięstwo Arndta nie ma znaczenia, jest przypadkowe a za kilka tygodni nastąpią nowe wybory.

Berlin. Urzędnik drukarni rzeszy, Gruenthal, który sprzeniewierzył za krocie tysięcy jak się zdaje, drukarni rzeszy banknotów, przeznaczonych do zniszczenia jako makulatura, zeznał w Wtorek wieczorem, że dopuścił się kradzieży w warunkach przez sekretarza poczty Podbielskiego bliżej określonych. Złożył on na dwóch omentarzach tutejszych dwa znaczne depozyta w papierach wartościowych, których kryjówkę wskazał osobiście sędziemu śledczemu. Sprawa więc wyjaśniona i prawdopodobnie niebawem dostanie się do rozpatrzenia sądowego. Obawa, że bank rzeszy nie będzie przyjmował banknotów w podwójnych istniejących egzemplarzach opatrzonych takim samym numerem są bezpodstawne. Bank rzeszy i takie banknoty przyjmuje i wypłaca. Publiczność więc żadnych strat ponosić nie będzie.

Z Westfalii. Wiec polski w Bochum, zapowiedziany na przeszłą Niedzielę o godzinie 12 i pół po południu, odbył się dopiero o godzinie 3 i pół, gdyż policja na odbycie wieca o godzinie 12½, nie pozwoiliła, powołując się na § 10 rozporządzenia, dotyczącego święcenia Niedzieli i świąt. Dziwna rzecz, że dopiero po 9 miesiącach zrobiono użytek z tego rozporządzenia, gdy tymczasem dotąd bez przeszkody publiczne zebrania pomiędzy godziną ½, 12 a 2 odbywać się mogły.

»Dziwniejszym jest jeszcze zakaz policji z tego powodu, iż w przeszłą Niedzielę w południe odbywały się w Westfalii np. w Huckarde i Eichlinghofen publiczne zebrania bez wszelkiej przeszkody, pisze »Wiarus«. Widocznie chciano znów Polaków trochę ukłuć. Jak nam powiadano, przeciw temu rozporządzeniu naczelnego prezesa odwołano się z pewnej strony do sądu i sprawa zapewne wkrótce zostanie rozstrzygnięta. Swoją drogą zakaz policji wiecowi bynajmniej nie zaszkodził, gdyż rodacy zebrali się wcale licznie, sala bowiem szczerze była zapełniona.

»Wiec zganił i przewodniczył mu p. Wojczyński, przewodniczący komitetu głównego. Mówcy omówili nasamprzód sprawę wyborów, wskazując na ich ważność i znaczenie, a następnie poruszono także niektóre sprawy ogólne. Wskazano przedewszystkiem na obecną agitację socjalistów, którzy wszelkich sił dokładają, aby Polaków uwikłać w swe sidła. Cele socjalnej demokracji są ogólnie znane, dla tego kto zaśluzić pragnie na miano prawego katolika i Polaka, nie może się łączyć z socjalistami, nie może w przyszłych wyborach oddać głosu socjalistom.

Kontrole wieszane odbędą się w następującym porządku: Dla braku miejsca zaprowadziliśmy następujące skrócenia: rezerwiści = r., puszczeni za urlopem (dispositionsurlaub) = d. u., puszczeni = do dyspozycji urzędów rezerwowych (zur Disposition der Ersatzbeholdungen) = d. u. r., rezerwiści erzacowi (Ersatzreserve) = e. r., półwalidzi = p. l., landwera z pierwszego powołania = ld. I, landwera z drugiego powołania = ld. II.

W Laura hucie: 13 Kwietnia o godz. 9 I z Siewianowic i huty Jerzego; o godz. 2 e. r. z 1885—1897 i d. u. r. z Siewianowic i huty Jerzego.

W Wirku: 14 Kwietnia o godz. 9 wszyscy z Halemby i r. i d. u. z Wirku; o godz. 2 I I, e. r. z 1885—1897 i d. u. r. z Wirku; 15 Kwietnia o godz. 9 wszyscy z Nowej wsi.

W Kochłowicach: 15 Kwietnia o godz. 2 wszyscy z Kochłowic i Kłodnicy; 16 Kwietnia o godz. 9 wszyscy z Kadosow, Bykowny i Niedźwiedzina.

W Burówcu: 18 Kwietnia o godz. 9 r. i d. u. z Małej Dąbrówki; o godz. 2 I I, e. r. z 1885—1897 i d. u. r. z Małej Dąbrówki.

W Michałkowicach: 19 Kwietnia o godz. 9 wszyscy z Michałkowic; o godz. 2 wszyscy z Przetąki, Bałgowa i Bytkowa.

W Chorzowie: 20 Kwietnia o godz. 9 wszyscy z Maciejkowic, Antonienhofu (?) i r. i d. u. r. z Chorzowa; o godz. 2 I I, e. r. z 1885—1897 i d. u. r. z Chorzowa.

W Dębie: 21 Kwietnia o godz. 9 wszyscy z Bederowca i r. i d. u. z Dębem; o godz. 2 wszyscy z Wetnowca; 22 Kwietnia o godz. 9 I I, e. r. z 1885—1897 i d. u. r. z Dębem.

W Katowicach: 23 Kwietnia o godz. 9 wszyscy z Brynowa i zamku Katowic oraz r. i d. u. z 1894—1897 z Bogucic; o godz. 2 r. z 1890—1893 z Bogucic; 25 Kwietnia o godz. 9 I I z Bogucic; o godz. 2 e. r. z 1885—1897 i d. u. r. z Bogucic; 26 Kwietnia o godz. 9 r. i d. u. z Załęża; o godz. 2 I I z Załęża; 27 Kwietnia o godz. 9 e. r. z 1885—1897 i d. u. r. z Załęża.

Biuro obrony prawnej „Katolika“.

(Otwarte w dni robocze od godz. 8—12-tej).

J. K. R. Protest czyli zaprzeczenie przeciw ważności wyborów gminnych trzeba w ciągu 2 tygodni podać do sądu (§ 63).

Do uzasadnienia protestu wymienić należy wszystkie nieprawidłowości jakie przy wyborach zachodziły lub zająć mogły. — Rada gminna stanowi, czy wybory są ważne lub nie ważne.

Przeciwko tejże uchwale rady gminnej, można wytoczyć skargę w drodze administracyjnej, którą się podaje do wydziału powiatowego (Kreisanschuss).

J. W. K. o R. Z zastępców gminy ustępuje co 2 lata trzecia ich część, tak że gmina wybiera zawsze w miejsce ustępującej 1/3 nowych zastępców — a więc nigdy wszystkich od razu.

W. P. w W. Ustny kontrakt dzierżawny jest w tym przypadku ważny, ponieważ roczna opłata komornego 150 marek nie wynosi.

Gospodarz ma prawo jeżeli pomieszkania tego na ów miesiąc komuś drugiemu nie odnajdą żądać zapłaty za cały miesiąc, chociaż pomieszkania tego nie używał. Trzeba się zatem zgodzić, albo zapłacić, bo w procesie by przegrać musieł.

S. J. w R. Są bardzo różne werniksy żywiczne; rozróżniamy werniksy terpentynowe, spirytusowe i trzecie czyli pokosty. Najczęściej używane na werniksy żywice są: mastyka, sandaraka, sze lak, elemi, kopal, bursztyn, damara, kolofonia i żywica jodłowa.

Zwykły pokost malarski wyrabia się z roztworu oleju lnianego, glisty, i dekawy; dla lepszego połysku i siły gotuje się powyższy roztwór na wolnym ogniu, dosypując powoli 1/100 część cukru otwianego (Blelzucker).

Za ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Nadestano.

Saletrę chilijską i inne sztuczne nawozy poleca po cenach fabrycznych Józef Kosmol w Wieszowie.

Składam najpokorniejsze dzięki Najśw. Sercu Pana Jezusa i Najsw. P. Maryi Różańcowej za uzdrowienie z niebezpiecznej choroby. A. S.

Koło (welocyped pneumatyk) zupełnie nowe, 3 tygodnie używane, które kosztowało 230 marek, sprzedam za 170 marek gotówką.

Franciszek Kurcz, Bytom, ul. Koszarowa 34.

Dziękuję Najśw. Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Panny Maryi za zachowanie od wielkiego nieszczęścia. A. S.

Znajdą pracę:

Mleczarz-pomocnik na 18—25 mk. do każdej pracy zdatny, w mleczarni w Izbicku pod W. Strzelcami. — 10 do 12 samotnych robotników i kilka porządnich rodzin robotniczych w fabryce papieru i papy dr. Forke i Spółki w Neuhammer w pow. żegańskim. — Czeladnik malarski, obeznany z pracą farbami olejnymi u Ottona Nawratha w Bytomiu. — Kilku czeladników malarskich u P. Benzka w Wodzisławiu.

Wrocławskie ceny targowe

z dnia 1-go Kwietnia b. r.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fn.	m. fn.
	od	do
Pszonica biała	13 10	19 10
żółta	13 10	19 00
Zyto	12 00	14 90
Jęczmień	12 80	17 00
Owies	14 20	15 40
Groch	12 20	15 00
Pszenna mąka wyborowa brutto	27 50	28 75
Rżanna mąka wyborowa	23 25	23 50
Rżana do domow. piecz. (Hausback)	22 50	23 00
Osipa rżana	9 60	10 10
Osipa pszena	9 00	9 30
Masło za funt	1 15	1 30
Jaja kopa	2 40	2 60
Kartolle mlecz (150 ft.)	3 20	3 50

Kurs pieniężny.

Za guldena pięć 1,70 mk.
Za rubla pięć 2,26 mk.



Dzisiaj rano o 9 1/4 godzinie zasnął w Bogu, zaopatrzony Św. Sakramentami, nasz drogi i kochany ojciec, dziadek i teść

kupiec i radzca miejski

Augustyn Juliusz Gierich,

właściciel orderu koronnego, licząc 86 lat 7 miesięcy. Prosimy zachować w dobrej pamięci drogiego nieboszczyka.

Rybnik, dnia 28-go Marca 1898.

Berthold Gierich, właśc. firmy A. J. Gierich w imieniu pozostałych.

TANIO!

Ponieważ kawa stała się polecana na święta mój wielki skład świeżo palonej, uznanej za

najlepszą kawę,

jeden funt od 90 fen. do 1,80 m., najlepszy twardy cukier funt 25 fen., duże rosenki funt 40 fen., słodkie migdały (mandle) funt 80 fen., najlepsze suche jądne mydło od brzegu (Randselbe) funt 20 fen., jak i wszelkie

towary kolonialne

po najniższych cenach. Dla stałych odbiorców od 3 m. 15 fen. rabatu. Prosząc kochanych braci Rodaków o liczne poparcie, ręczę za skora i rzetelną usługę.

Konsum

Adam Tadeusz Hoffmann w Zaborzu B, Agentura „Katolika“.

Bottrop w Westfalii.

Szanownym Rodakom polecam mój

skład artykułów spożywczych

po bardzo tanich cenach; **piwo** butelka po 8 fen. — Dobre gatunki **kartofli i marchwi** tanio. Prócz tego dostarczam **furmanek** na chrzciny, wesola, do przewożenia sprzętów, na wycieczki i t. d.

Z szacunkiem

Jerzy Klóсок, rynek III.

Na wesola i różne uroczystości wypożyczam wszelkiego rodzaju

naczynia porcelanowe, szklanki do piwa, kieliszki do wina i likierów.

Dalej sprzedaje po bardzo tanich cenach wszelkie naczynia domowe i kuchenne, jak n. p.

lampy stołowe i wiszące, serwisy do kawy i mycia itd.

Piękne klatki dla ptaków począwszy od 60 f. do 4 m.

1-ma niebieskie 8-litrowe konewki po 1 m. Taksamo

wszelkie towary kolonialne

jak n. p. świeżo palone kawy funt po 80 fen., 1'00 mk., 1'20, 1'40, 1'60, 1'80 i t. d. i t. d.

J. JACOBSONN jr., handel żelaza, Burowiec-Roździeń.

Jedna tabliczka „cukierinu“

po 2 fenygi

jest tak słodka, iż wartość słodczy jednego funta cukru na 12 fen.

obliczyć można. Aby litr kawy osłodzić potrzeba tylko 1 fenyga.

Mniej warte tabliczki cukierinu bywają już zalecane,

każdy przeto niechaj żąda prawdziwych tabliczek „cukierinu“, których prawość po wyzłobionej, prawem zastrzeżonej formie poznać można.

Dostać można w Bytomiu u Henryka Kaller, w Gliwicach u Hugona Wachtl, w Gliwicach u P. H. Grosza, w Opolu u Rein. Cironowskiego, w Koźlu u M. Kozłowskiego, w Koźlu u Ed. Ramischa, w Mysłowicach u L. Hausdorffa, w Wielkich Strzelcach u Brunona Taschka, w Wielkich Strzelcach u Adolfa Littmann, w Byczynie u R. Turetschka. (M.)

Przez zwinienie mego rzemiosła jestem przymuszony 572

maszyny siewczkarnie i młockarnie, małe i wielkie za potowę ceny zaraz sprzedać.

Józef Goradzka, ślusarz w Polskiej Cerekwi.

S. Schott, handel skór,

Bytom, ul. Krakowska nr. 86 poleca swój skład zaopatrzony w wszelkie rodzaje

skór dla szewców i siodlarzy.

Budowisko

jest do sprzedania — pół morgi pola 566

Alejo Kischel, Poremba.

Moja posiadłość pod nr. 149, skład z budynków, wystarczających chlewni, 6 morgów gruntu zamierzam z wolnej ręki sprzedać. Zgł. przyjm. sam. Szymon Pawlatek, właściciel, Stara-Wieś p. Pszczyną.

Saletrę chilijską

pod zasiewy wiosenne sprzedaje centnar po 9 marek. kw.

Dom. Wielkie Wilkowice przy Tarnow. Górach. Taksamo

owies i jęczmień.

10 000 marek

są natychmiast do wypożyczenia na pewną hipotekę. Zgłoszenia do ekspedycy „Katolika“.

Osiadłem się 569
w Nowym Bieruniu
jako lekarz.

Dr. med. H. Loebinger.

Książki modlitewne

polskie z pieśniami dla dzieci, przystępujących do pierwszej Komunii świętej polecam po tanich cenach 532

TEOFIL DOKUPIN w Lipinach.

Mieszkam obecnie przy **ulicy Tarnogórskiej nr. 12** (Tarnowitzerstr 12, Café Mühr).

Dr. Pick,

lekarz praktyczny i akuszer w Bytomiu.

FARBY

lakiery, pokosty (firnis) pędzle

we wielkim wyborze dla budujących i malarzy znacznie taniej, jako i wszelkie

towary apteczne,

środki lecznicze podług księdza Kneippa, artykuły bandażowe, watę na rany, mydła medycynalne, perfumy, wodę kolońską, na dyngus,

świece woskowe do komunii św.,

prawdziwe wina medycynalne w najlepszych gatunkach rzetelnie i jak najtaniej poleca

medycynalna drogeria pod „czerwonym krzyżem“

Adam Tadeusz Hoffmann, Zaborze B.

Agentura „Katolika“.

Wszelkie farby, pokosty, laki, kiti dla szklarzy, gips, cement, klej, szelak, pędzle jakoteż farby do farbowania ubrań, spirytus do poltury, jakoteż zupełnie czysty spirytus do wyrobu rumu i likierów, herbatę ruską i wszelkie towary potrzebne do codziennego domowego użytku poleca tylko w dobrej jakości, a przytem nadzwyczaj tanio

Albert Mittek, drogeria i handel farb.

498) Bytom G.-Ś., ul. Gliwicka 6.

Dla zaszytych bardzo często w ostatnim czasie pomylek i dla rozróżnienia od innych w Poznaniu istniejących instytucyj podobnych, czujemy się zniewoloni niniejszem ogłosić, że adres nasz jest jedynie „Spółka Rolników parcelacyjna w Poznaniu przy Wilhelmowskiej ulicy nr. 18.“ Miejscowych członków prosimy, by po dywidendę za r. 1897 zgłosili się do lokalu naszej Spółki. ZARZĄD: Woliński, Kaczmarek, Gellert.

Największy postęp w praniu!

Lessive Phénix

firmy wyrobu Lessive Phénix (Patent J. Picot, Paris)

L. MINLOS & Co., Kolonia (Köln-Ehrenfeld) w najznacniejszych gazetach dla pań omawiane i bardzo polecane.

Żadnego mydła ni w kawałkach ni w formie proszku nie potrzeba równocześnie używać z Lessive Phénix, gdyż to sprawia, że bielezna jest oszczędniejsza i zupełnie wolną od wszelkiego zapachu i to w sposób prania zupełnie pojedynczy, najszybszy a przytem najoszczędniejszy i najtańszy. (Lessive Phénix jest premiiowane więcej niż 50 medalami i innymi odznaczeniami.) Można dostać w prawie wszystkich większych aptekach i handlach towar. kolonialn.

Saletrę chilijską

do nawożenia poleca po najtańszych cenach kw. Hermann Simon, Gliwice, rynek 13.

Na nadchodzącą Wielkanoc

polecam mój zaopatrzony skład w wszelkie artykuły szkolne

jak torebki szkolne (tornistry), książki i artykuły piśmienne.

Szczególniejszą uwagę zwracam na wielki wybór pięknych i gustownych 530

wiązań chrzestnych.

Oprócz tego polecam Szanownej Publiczności moją

piekarnię i cukiernię.

JAN HEGER,

Lehmkuhle p. Bottropem.

Powróciłem!

Dr. Fritz Danziger, lekarz specjalista na choroby, gardła, nosa, uszu w Bytomiu G.-Ś.

Browar Klose'go

posiedzieli Fryc Metzner Bytom G.-Ś. poleca codziennie świeżo ważone 533

piwa dubeltowe i młode.

Kawę paloną

o aromatycznym smaku funt po 80 fen., **naftę funt 10 fen.** również wszystkie inne towary kolonialne

polecam po cenach najtańszych. 499

Robert Held w Laurabucle.

Używane okna i 10 drzwi podwójne jest na sprzedaż. Frydrychwerk przy Świętochłowicach.

Sklep w dobrom położeniu, dla rzeźnika lub brykanta kieszek jest od 1-go Kwietnia do wynajęcia. 534

10 pomieszek

jest w domu pana Kuchty w Szarleju zaraz lub od 1 Kwietnia do wynajęcia.

Dom z ogrodem

z zajętemi przez komorników pomieszkami jest powodu choroby natychmiast tanio do sprzedania. Wpłata mała. Blizszych wiadomości udziela. 541

Klose w Nowem Górecku pod Bytomiem.

Folwark Fingrowahuta

950 mórg obszaru, pół mil od Kościerzyny (Berent W. Pr.) jest natychmiast do wynajęcia lub za bczupłą wpłatą do nabycia. 542

A. Peplński, dziedzic

Potrzebny zaraz

borowy żonaty

katolik, Polak silny, bardzo energiczny, znający się na kulturach leśnych, dobrze strzelający w średnim wieku. Do objęcia powyższej posady musi mieć na zapłać cenę zasiewów swego poprzednika około 200 marek. Zgłoszenia do

Zarządu Ordynacji Wróblewo (Pozen).

Trzeźwego

kołodzieja zarazem maszynistę posiadającego kuje od 1-go Lipca 570

Dom. Rokietnica

przy Mlechowicach.

Jeden lub dwóch

robotników do wyrabiania pantofel z drzewa i do obijania takowych otrzyma trwałe i korzystne utrzymanie i to natychmiast u

Mateusza Latusek

na Wilhelmie przy Szopienicach.

30

zdanych ceglary i 20 robotników do szachtowania przyjmie natychmiast Józef Kitz, posiedz. ceglarni Król. Huta, Bergfreiheit 571

Syna porządnych rodziców, chcącego wyuczyć oprawy książek przyjmie zaraz T. Pakula w Mysłowicach 572

UCZNIA

przyjmie zaraz do nauki Emanuel Bura, mistrz krawiecki cechowy Zaborze C. (Guidogrubie).